

W TORZEŃCU JUŻ WIGILIJNIE



W sobotę - 9 grudnia, Koło Gospożcze w Torzeńcu zorganizowało spotkanie oplatkowe. W pięknie udekorowanej i rozświetlonej sali wiejskiej pachniało wigilijnymi potrawami, a nad całością unosił się ten szczególny, grudniowy nastrój.

Uroczystość rozpoczęła tradycyjnie - od składania życzeń. Przewodni-

cząca Koła, p. Teresa Witoń, złożyła je wszystkim obecny, a potem, łamiąc się oplatkiem, każdy każdemu życzył dobrych świąt.

Miłym akcentem było wejście szczególnego gościa - gwiazdora, który z workiem pełnym słodczy, ale i z różgą, przybył na oplatkowe spotkanie. Okazało się, że na czekoladki



zasłużyli wszyscy, a różga była zupełnie niepotrzebna - w końcu w Torzeńcu mieszkają sami porządni ludzie.

Kiedy już umilkł gwar, uczestnicy spotkania zasiedli do suto zastawionych stołów, na których królowały tradycyjne,

wigilijne potrawy, pysznie przyrządzone przez panie z KGW.

Ze sceny dobiegaly dźwięki muzyki, śpiewano kolędy. Torzeniecki „opłatek” przebiegł w prawdziwie świątecznej atmosferze, było wzruszająco, radośnie, pięknie i smacznie. A wszystko to zasługa prężnie działającego Koła Gospożek Wiejskich.

Powodzenia w nowym roku i wesołych świąt!

A.Ł.



Trasko-Inwest sp. z o.o. z siedzibą w Ostrzeszowie zatrudni osobę na stanowisko:

SAMODZIELNY KSIĘGOWY

Wymagania:

- wykształcenie wyższe w obszarze ekonomii, finansów lub rachunkowości
- przynajmniej 3-letnie doświadczenie w branży księgowej
- znajomość zasad prowadzenia pełnej księgowości
- znajomość przepisów księgowych

Kontakt: tel. (62) 732-20-42, e-mail: m.bacik@trasko.pl



ŚWIAT OGRODZEŃ

Zapewniamy transport i montaż



Nasze produkty są znakowane znakiem jakości CE i produkowane są zgodnie z normą PN-EN 12839:2012

Drodzy Klienci, z racji sezonu zimowego zapraszamy po nasze produkty w promocyjnych cenach.

Promocja trwa do 28.02.2017r.

Grabów nad Prosną, ul. Kolejowa 31; tel. 665 981 750, 693 584 851; www.swiatogrodzen24.pl
godziny otwarcia: Pon. - Pt.: 8.00 - 17.00 Sobota: 8.00 - 13.00 (produkcja i sprzedaż)

WIATY • GARAŻE • PANEL OGRODZENIOWY • SIATKA OGRODZENIOWA

SONDA

Świąteczne tradycje

Rozm. K. Przybysz
Fot. S. Szmatuła



Ryszard Kamiński pracownik firmy meblarskiej

W moim domu staramy się, by podtrzymywać tradycje przekazane nam przez rodziców i dziadków. Nie może zabraknąć 12 potraw, których każdy musi spróbować. Obowiązkowym elementem jest też sianko pod obrusem oraz dzielenie się oplatkiem. Zawsze zostawiamy przy stole wolne miejsce dla „zbłąkanego wędrowca”.

Przez wiele lat co roku mieliśmy żywą choinkę, jednak teraz zdecydowaliśmy się na sztuczną. Ubieramy ją razem, starając się ją z roku na rok modyfikować.

Gdy Wigilię spędzamy całą rodziną z dziećmi, to prezenty zawsze chowamy pod drzewkiem. Najmłodszy z tego zawsze cieszą się, a ja, że to gwiazdora je tam położył. Dzieci z niecierpliwością wyczekują pierwszej gwiazdki, by jak najszybciej zasiąść do stołu, a następnie, zaraz po jedzeniu, otworzyć wszystkie prezenty.



Dominik Frąszczak, Dariusz Trzeciak, Damian Biegalski, Andrzej Hołoś, Hubert Przybył uczniowie ZS nr 1

Jest wiele wigilijnych tradycji w naszych domach. Obowiązkowym elementem jest sianko pod obrusem, karp i pozostałe 11 potraw, wielka choinka ubierana przez wszystkich członków rodziny i łamanie się oplatkiem.

Tradycyjnie prezenty znajdują się pod choinką i otwieramy je dopiero, gdy już wszyscy są najedzeni.

Najlepsza z wigilijnych potraw to karp - zawsze oprawiany przez naszych ojców. Jednak musimy spróbować wszystkich dań znajdujących się na stole.

Boże Narodzenie spędzamy nie tylko z rodziną, ale również z przyjaciółmi. Wieczorem, po wieczery wigilijnej, spotykamy się w większym gronie, by przełamać się oplatkiem i spędzić ze sobą świąteczny czas. Później wybieramy się na pasterkę do kościoła.

Zdarzało się, że na święta wyjeżdżaliśmy do rodzin w innym mieście, ale nigdy do jakiegoś ośrodka. Taki wyjazd „na gotowe” odbiera radość z Bożego Narodzenia i jest pozbawiony świątecznego klimatu.

Święta nie mogą być nieudane - to taki czas, w którym patrzymy na wszystko przychylniejszym wzrokiem i po prostu wszystko się udaje.



Maria Stasiak emerytka

Święta Bożego Narodzenia, czyli pieczenie pierniczeków z dziećmi - wielka frajda, wszystkie 12 dań, ryby, dużo ludzi przy stole, sianko pod obrusem, wolne miejsce dla przybysza. Po prostu duże, ciepłe i rodzinne świętowanie.

W moim domu zawsze była duża, żywa i bardzo kolorowa choinka. W tym roku, niestety, będzie sztuczna, ale nie mniej kolorowa i magiczna. Zawsze ubieramy ją z dziećmi, bo to dla nich dużo radości i zabawy. Co roku kładliśmy pod nią pięknie zapakowane prezenty, jednak w tym roku pojawił się u nas gwiazdora, który będzie je wręczał. Oczywiście czas na nie przyjdzie dopiero po wieczery i wspólnym śpiewaniu kolęd.

Raz zdarzyło mi się spędzić święta poza domem, w hotelu, gdzie wszystko było już przygotowane i dzięki temu doświadczeniu w domu, że to nie dla mnie. Święta w hotelu są o wiele lepsze, samodzielne przygotowywanie potraw, ich zapach unoszący się po całym domu, to wszystko tworzy tę niezapomnianą magiczną atmosferę, dzięki której czujemy, że ten czas jest szczególnie.



Grażyna Panfil uczennica ZS nr 2

Świąt nie byłoby bez choinki i ozdób wewnątrz i na zewnątrz domu. Gdy widzę ozdobioną choinkę i budynki, to czuję magię świąt.

W moim domu obchodzimy tradycyjne święta, dużo gotowania, 12 potraw na stole i każda z nich musi zostać spróbowana, dzielenie się oplatkiem z wszystkimi bliskimi, prezenty, pasterka. Ten czas jest bardzo rodzinny, ciepły, można dostrzec otaczające nas piękno i miłość.

Choinka co roku ta sama, sztuczna - jednak staramy się ubierać ją za każdym razem inaczej. Jest duża, żeby mogło się pod nią zmieścić jak najwięcej prezentów. Prezenty wczesną sobotę nawzajem, ale do tego czasu leżą poukładane pod drzewkiem.

Wydaje mi się, że spędzanie Wigilii poza domem, w jakimś ośrodku, nie oddaje magii świąt. Gdy jedziemy „na gotowe”, to tracimy pewną część tej atmosfery.

Święta nie mogą być nieudane, ponieważ każdy stara się, by było jak najlepiej i jak najmilej. Trudno się w takiej atmosferze klócić czy narzekać.

Często wspominam jedno ze świąt w dzieciństwie - napisałam list do gwiazdora i zawiesiłam go na lodówce, okazało się, że pod choinką leżało wszystko to, o czym marzyłam.



Dorota Pawłowska szwaczka

Święta muszą być przede wszystkim rodzinne. To jest czas, w którym odrywamy się od codziennych spraw i problemów, siadamy przy jednym stole i po prostu cieszymy się swoją obecnością. Należy pamiętać, że poświęcony czas to najlepszy prezent. Dzieci bardzo wyczekują zabaw z rodziną, rodzicami i właśnie na tym powinny polegać święta.

Marzy mi się żywa wielka choinka, ale w domu mam nieco mniejszą i sztuczną. Nie zabrakło na niej bombek i wielu lampek. Jest piękna, bo ubierały ją moje dzieci.

Zdarza się, że na stole pojawia się wigilijny potraw, nie przewiduje tradycja, jednak nigdy nie może ich być mniej niż 12. Domownicy muszą spróbować każdej z nich. Zanim jednak zasiądziemy do stołu, każdy bierze oplatek i dzieli się nim z bliskimi. Po wieczery śpiewamy wspólnie kolędy i otwieramy prezenty. Na ten moment najbardziej czekają dzieci, jednak my, dorośli, też się z tego cieszymy.

W przeszłości bardziej czekaliśmy na Wigilię niż w dzisiejszych czasach. Teraz wszystko jest dostępne od ręki przez cały rok, a kiedyś wiele rzeczy jedliśmy tylko podczas świąt.